

Anarcho-Biblioteka
Dobry pieróg to wywrotowy pieróg



Logika insurekcji

Alfredo M. Bonanno

Alfredo M. Bonanno
Logika insurekcji
1984

[https://theanarchistlibrary.org/library/
alfredo-m-bonanno-logic-of-insurrection](https://theanarchistlibrary.org/library/alfredo-m-bonanno-logic-of-insurrection)

pl.anarchistlibraries.net

1984

Kiedy słyszymy słowo insurekcja, myślimy o jakimś konkretnym momencie przewrotu w przeszłości lub wyobrażamy sobie podobne starcie w przyszłości. Spontaniczne powstanie pojawia się, gdy ludzie są popychani do granic wytrzymałości w momencie swojego wyzysku. Dochodzi do pewnych wydarzeń: starć ulicznych, ataków na policję, niszczenia symboli kapitalizmu (banki, jubilerzy, supermarkety, itp.). Takie momenty przemocy społecznej łapią anarchistów nieprzygotowanych, zaskoczonych tym, że wczorajsza apatia przekształca się w dzisiejszą wściekłość.

Spójrzmy na Brixton kilka lat temu: anarchiści nie byli, nie mogli być, bohaterami zamieszek. Wydarzenia wzięły ich zaskoczenia. Ludzie powstałi z powodów pozornie prostych, ale które wykluwały się pod powierzchnią przez długi czas. Udział anarchistów polegał po prostu na dostosowaniu się do sytuacji, zostając gośćmi insurekcji, ale nie na działaniu z insurekcyjną logiką. Rzucanie cegłą nie jest najlepszym sposobem świadomego rewolucjonisty na uczestnictwo w insurekcji.

Mówiąc o stosowaniu logiki insurekcji, mamy na myśli działanie w odwrotnym kierunku. Nie ograniczamy się do rozpoznawania obszarów napięć społecznych i przyłączania się do nich w momencie wybuchu, ale staramy się pobudzać bunt, a nawet więcej - proponować i uczestniczyć w organizowaniu rewolty.

Spróbujmy postawić sprawę tak jasno, jak to tylko możliwe.

Rodzaj organizacji, którą mamy na myśli powinien mieć charakter stowarzyszeniowy, społeczny lub masowy - komitet, grupa wsparcia, liga przeciwko represjom, stowarzyszenie na rzecz praw mieszkańców, grupy antynuklearne, liga wstrzymująca się od głosu wobec wyborów, itd. Dlaczego ludzie mieliby należeć do grupy anarchistycznej, aby wziąć udział w walce społecznej?

Udział ludzi w tego rodzaju strukturze może być nieograniczony, w zależności od pracy, jaką anarchiści zdolają wykonać w jej ramach. Zaczynając od garstki towarzyszy i ludzi najbardziej zmotywowanych w konkretnej walce, niezależnie od tego, czy będzie to dziki strajk, masowe zwolnienia z pracy, proponowana baza NATO, skłotowanie, etc., wiązałoby się to z początkowym rozpowszechnianiem informacji o przedstawionej sytuacji tak jasno i bezpośrednio, jak to tylko możliwe. Wykorzystywane byłyby ulotki, czasopisma, plakaty, debaty, konferencje, spotkania publiczne i tak dalej, a także tworzony byłby embriion jednej z wyżej wymienionych grup. Kiedy ta część pracy spotka się z pewnym odzewem, nadchodzi czas na ustalenie miejsca spotkań i numeru kontaktowego. Działania organizacji będą stawały się co-

raz bardziej skuteczne w miarę postępu walki, wzrostu liczebności i rozwoju represji wobec niej.

Wynik nie będzie pewny. Aktywna obecność anarchistów nie oznacza kontroli, ale raczej stymulację. Mają oni takie same prawa jak inni i nie mają szczególnej wagi w podejmowaniu decyzji. Ich sugestie zostaną uznane za ważne, jeśli są zgodne z ogólnym poziomem uczuć i jednocześnie próbują popchnąć je do przodu.

Propozycje nieśmiałe lub niezdecydowane byłyby odrzucane jako przeszkody w posuwaniu się naprzód walki, jako zdrada potrzeb i buntu. Propozycja zbyt daleko posunięta, wykraczająca poza poziom chwili, zostałaby uznana za niemożliwą, niebezpieczną i przynoszącą efekt przeciwny do zamierzonego. Ludzie wycofaliby się, obawiając się, że zostaną wmieszani w nie wiadomo co.

Anarchiści działający w ramach tej struktury muszą więc być w kontakcie z rzeczywistością i proponować działania, które są zarówno możliwe, jak i zrozumiałe. Jest możliwe, że z tej wstępnej pracy stymulacyjnej może rozwinąć się szerzący się bunt. To właśnie mamy na myśli, mówiąc o metodach i logice insurekcji. Jest ona zupełnie inna od logiki związków zawodowych i syndykalizmu (w tym anarchosyndykalizmu), struktur, które wszystkie wychodzą od logiki obrony w przeciwieństwie do logiki ataku. Mają one tendencję do wzrostu ilościowego (zwiększania liczby członków) i obrony dotychczasowych zdobyczy, a w przypadku związków zawodowych - do ochrony interesów jednej kategorii.

To, co proponujemy, to przeciwnie, podstawowe struktury stowarzyszeniowe zorganizowane tak, by zajmować się jednym celem walki i pobudzać w ludziach poczucie rebelii, by osiągnąć kulminację w postaci jak najbardziej świadomej insurekcji.

Używając tej metody nie ma możliwości, aby anarchiści wewnątrz struktury mogli przekształcić się w grupę przywódczą lub grupę władzy. W rzeczywistości, jak już powiedzieliśmy, są oni zobowiązani do podążania za warunkami walki. Nie pracują na rzecz ilościowego wzrostu w swojej własnej grupie anarchistycznej. Nie mogą proponować jedynie działań defensywnych, ale są zmuszeni iść w kierunku działań coraz bardziej postępujących. Z jednej strony działania te mogą prowadzić do powstania i poziomów, których nie da się przewidzieć. Z drugiej strony, mogą okazać się nieskuteczne. W obu przypadkach oryginalna struktura stowarzyszeniowa nieuchronnie stanie się zbędna, a anarchiści powrócą do tego, co robili wcześniej.